

Limuzyna do figloraju

Przy dźwiękach klaksonów, niczym gwiazdy Hollywood, piętnaścioro dzieci z niepublicznego przedszkola w Pabianicach pojechało wczoraj luksusowymi limuzynami do... figloraju. Tam bowiem na przyjęcie z okazji piątych urodzin zaprosił ich kolega z grupy - Seweryn...

Gdy trzy białe, zapierające dech w piersiach samochody podjechały pod przedszkole, przechodnie aż przystawali z wrażeń, a mieszkańcy sąsiadujących z nim bloków zaczęli wyglądać z okien, zadając sobie pytanie, kto bierze ślub we wtorek? Tymczasem na pozwolenie, że można wsiadać czekała... grupa przejętych 5-latków. Chwilę później na buziach malowało się lekkie oniśmienie, niedowierzanie i radość. Bo przecież mało które dziecko ma okazję przejechać się np. 11-metrowym lincolnem excaliburem...

W każdej jechało po pięćoro dzieci, które nie mogły się nadziwić temu, co samochody te mieszczą w swoich wnętrzach. W autach są skórzane siedzenia, odtwarzacz DVD, barek z napojami, mikrofony i telewizor. W jednym z chryslerów jest też karaoke, a nawet... kominek!

- Było super - mówił z wypiekami na twarzy **Emil Pierzchała**. - Najbardziej podobało mi się lustro na dachu. A pan pokazał nam jeszcze sejf pod siedzeniem! Chciałbym się jeszcze kiedyś takim autem się przejechać.

Jednak, jak przyznała **Karolina**

TEMAT Z OKŁADKI



Takich urodzin Seweryn jeszcze nie miał.

lina Jasińska, dyrektor przedszkola, gdy dzieci dowiedziały się już o niespodziance, było też trochę strachu...

- Dwie dziewczynki nieco bały się wsiąść do takich dziwnych samochodów. Ale cieszyły się potem, jak wszystkie pozostałe dzieci - mówi dyrektor.

Właścicielem limuzyn, zwykle wożących młode pary do ślubu, jest konstantynowianin **Stanisław Wojtaszczyk**. I to właśnie on postarał się, aby dla jego jedynego wnuka Seweryna ten dzień był niezapomniany.



Już samo wsiadanie do lincolna dostarczyło przedszkolakom sporo emocji...

- Na pomysł zorganizowania urodzin i takiej wycieczki wpadłem dopiero w ubiegłym tygodniu - opowiada pan Stanisław. - Przedszkole go zaaprobowало, ale przed Sewerynem do ostatniej chwili trzymaliśmy wszystko w największej tajemnicy.

Tymczasem wychowawczynie zbierały od rodziców innych maluchów zgody na wyjazd. Zorganizowano też składkę, by kupić chłopcu prezent - sterowany joystickami tor wyścigowy. 5-latek dostał go już w figloraju, gdzie ponadto czekał na niego i pozostających urodzinowych gości pyszny tort oraz inne słodkie przysmaki. Samego jubilata zamieszanie wywołane jego osobą wyraźnie oniśmieliło.

- Seweryn po raz pierwszy

ma tak huczne urodziny. Cóż, teść jest troszkę szalony - śmieje się **Katarzyna Wojtaszczyk**, mama chłopca. - Ja o wszystkim dowiedziałam się dopiero w niedzielę wieczorem...

Grupa 5-latków, do której należy Seweryn, jest podobno bardzo „rozrywkowa”.

Maluchy nie pierwszy raz bawiły się na urodzinach rówieśnika, wycieczka do figloraju też nie była pierwszą. Ale tę z pewnością zapamiętają na długo.

- Do tej pory jeździliśmy busami - przyznaje **Karolina Jasińska**. - Ale dziadek Seweryna obiecał, że sprawi jeszcze dzieciom taką frajdę. Wiosną przyszłego roku pojedziemy limuzynami do Łodzi, na olimpiadę sportową dla przedszkolaków.

TEKST I FOT. (PAT)

Pabianicki pośredniak bogaty jak nigdy

Kolejki po pieniądze

Długie kolejki bezrobotnych zainteresowanych założeniem własnej firmy oraz przedsiębiorców, pragnących rozwijać biznes, stały wczoraj w pabianickim powiatowym urzędzie pracy. Był to ostatni dzień składania wniosków o dotacje.

- Już prawie trzy godziny tu stoje, a pierwsi interesanci przyszli o szóstej! - mówi jedna z petentek.

- Chcę otworzyć firmę budowlano-sprzątającą - mówi **Mariusz Kopecki**. - Sama dotacja by mi na to nie wystarczyła, ale to pomoc nie bez znaczenia.

Przyznany pabianickiemu PUP w ostatnich tygodniach dodatkowy milion złotych na aktywizację osób bezrobotnych, umożliwi wsparcie dotacją na otwarcie działalności gospodarczej 23 osób. Każda z nich może dostać maksymalnie 17,8 tys. zł. Ponieważ zostały jeszcze środki z poprzednich transz, pomoc taką uzyska jednak 47 bezrobotnych. Starczy też na wyposażenie 80 stanowisk pracy.

- Pieniądzy na aktywizację bezrobotnych mamy w tym roku więcej, niż kiedykolwiek w historii funkcjonowania urzędu - mówi dyrektor PUP

Bogusław Oswald. - To łącznie 19 mln i 955 tys. zł, o ponad 2 mln zł więcej niż przed rokiem.

Dotację z Funduszu Pracy na otwarcie firmy dostało już w tym roku 190 mieszkańców powiatu pabianickiego. Do wczoraj wnioski o jej przyznanie w kolejnej, ostatniej w tym roku, turze złożyły 82 osoby. 17,8 tys. zł może otrzymać więcej, niż co drugi zaintereso-



Przedsiębiorcy pragnący złożyć wniosek o dotacje stali wczoraj w kolejce po kilka godzin.

wany. Będzie jednak tej jesieni jeszcze jedna szansa na pieniądze (maksymalnie 40 tys. zł) dla bezrobotnych z pomysłem na własny biznes. Dzięki środkom z unijnego programu Kapitał Ludzki, który wchodzi w życie 1 października.

TEKST I FOT. (MT)

Karambol pod Zgierzem

Na drodze wojewódzkiej Zgierz - Kutno w Dąbrówce Wielkiej pod Zgierzem, kierowca volkswagena busa zjechał nagle na przeciwny kierunek ruchu i zderzył się czołowo z mazdą.

Obaj kierowcy wyszli z kolizji niemal bez szwanku - skończyło się na niegroźnych potłuczeniach. Ucierpiała jednak pasażerka samochodu kia, w którą po kolizji z busem uderzyła jeszcze mazda. 39-letnia zgierzanka ze zranioną ręką, urazem kręgosłupa i ogólnymi potłuczeniami została odwieziona do szpitala. Policja ustala, dlaczego kierowca busa zjechał na przeciwny pas ruchu.

W miejscu karambolu na drodze wojewódzkiej wprowadzono ruch wahadłowy. Utrudnienia dla kierowców trwały prawie półtorej godziny.

(Wku)

FOT. POLICJA



KRONIKA POLICYJNA

POTRZEBNY BYŁ ŚMIGŁOWIEC

W Gawronach (gm. Łęczycza) kierujący fordem mondeo 21-latek z powiatu łęczyckiego wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Zderzył się z prawidłowo jadącym oplem vectrą. Obaj kierowcy oraz pasażerowie forda trafili do szpitala. Kierowca opla, 21-latek z powiatu kutnowskiego, został przetransportowany śmigłowcem ratowniczym do szpitala w Łodzi. (Wku)

NAJPIERW W ŚLUP, POTEM W PŁOT

Na ulicy Milenijnej w Tomaszowie Mazowieckim kierujący volkswagenem golfem 29-latek wjechał w znak drogowy, potem w słup oświetleniowy, po czym zatrzymał się na ogrodzeniu posesji. Auto nie było zarejestrowane, nie posiadało także ubezpieczenia OC. Kierowca miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu, zaś nie posiadał prawa jazdy. (Gt)

NIETRZEŻWY UCZEŃ

1,44 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał uczeń szkoły średniej w Łęczycy. Policję o tym fakcie zawiadomił nauczyciel, który wyczuł od niego na lekcji woń alkoholu. Policjanci ustalają, skąd nieletni miał alkohol. Sprawa finał znajdzie przed sądem dla nieletnich. (Gt)

UKRADLI... KREDENS

Wieruszowscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy skradli z pewnej posesji zabytkowy kredens. Podczas nieobecności właściciela podjechali dostawczym autem, załadowali go i odjechali. Poszkodowany oszacował wartość kredensu na 2 tys. zł. Sprawcy tłumaczyli policjantom, że sądzili, iż mebel nikomu nie był potrzebny i został wystawiony na podwórzu. Właściciel jednak twierdzi, że stał wewnątrz niezamieszkanego budynku. (Gt)